

## JAK KUBA ZOSTAŁ „SUPERCHŁOPAKIEM”

Kiedy zbliża się 30 września – Dzień Chłopaka, dziewczyny myślą intensywnie, jaką niespodziankę sprawić kolegom. My, za namową wychowawczynie, przeprowadziłyśmy w naszej klasie wybory na „Superchłopaka”.

W tajemnicy przed chłopcami przygotowaliśmy klasę i wybrałyśmy jury w składzie: Ola Malinowska, Weronika Pilarowska i Iga Miszewska. Jurorki zapoznawały się z punktacją za poszczególne zadania, a „grupa dekoracyjna”, czyli Natalia Sudra oraz Angelina Cichecka i Nikola Siedlerewicz zajęła się ozdabianiem małych laurów z przygotowanymi wcześniej fraszkami, zabawnymi wierszykami o naszych kolegach. Reszta dziewcząt skupiła się na urządzeniu klasy- ustawianiu stolików i krzesełek.

Po dzwonku weszli zaskoczeni chłopcy i zostali zaproszeni do konkursu. Pierwsza konkurencja nazywała się „Każdy chłopak to lew” i polegała na jak najszybszym zjedzeniu grubego plastra cytryny bez używania rąk. Należało przy tym zachować jak najweselejszą minę.



Chłopcy bardzo starali się zachować słodką minę do kwaśniej cytryny (co wyszło zabawnie), bo jurorki przyznawały dodatkowe punkty za uśmiech. W tym zadaniu zwycięzcą okazał się Jakub Soboń.

Kolejna konkurencja wywołała masę śmiechu, bo choć brzmiała poważnie: „W zdrowym ciele- zdrowy duch”, to polegała na... skakaniu na skakance, a każdy wie, że chłopakom to dobrze nie wychodzi. Najsprytniejszymi okazali się tu Wojtek Pająk i Piotrek Zięba, którzy - trochę ku naszemu zaskoczeniu - poradzili sobie znakomicie.

W zadaniu nr 3 koledzy musieli pokazać, że są dżentelmenami i odegrali krótkie scenki mówiące o szlachetnych zachowaniach w różnych sytuacjach (oby w życiu codziennym pozostali dżentelmenami).

Ledwie ochłonęli po tych krótkich występach teatralnych, a już czekało kolejne trudne zadanie zatytułowane „Zgadnij, kto to?”. Zawodnicy z zasłoniętymi oczami ustawiali się przed trzyosobowym szeregiem, a

pomocnicy nakierowywali ich ręce na twarz koleżanki czy kolegi. Za każde prawidłowo odgadnięte nazwisko jury przyznawało punkt. W tej konkurencji mistrzem



okazał się Jakub Soboń, rozpoznał wszystkich.

Zadanie piąte na pewno nie sprawiłoby problemów dziewczętom, ale dla chłopców okazało się niełatwe. Nazywało się „Bądź kreatywny” i polegało na opakowaniu umownego prezentu dla koleżanki.

„Upominek” stanowiło puste pudełko zapalek, które należało obwiązać wstążeczką i w tym tkwił problem.

Pudełko wymykało się z rąk, wstążka nie chciała się zawiązać ... itd.

W zadaniu liczyła się nie tylko szybkość, ale i jakość wykonanej kokardki.

Ostatnia konkurencja - układanie przysłowia z rozsypani wyrazowej - zakończyła się niepowodzeniem.

Żaden z kolegów nie ułożył go prawidłowo.

Przysłowie brzmiało:

„Nie taki diabeł straszny, jak go malują”. Teraz pewnie zapamiętają je na długo.

Po podliczeniu punktów okazało się, że „Superchłopakiem” został Jakub Soboń. Jak przystało na zwycięzcę, otrzymał... samochód (zabawkę). Zdobywcy II i III miejsca, czyli: Piotrek Zięba oraz Wojtek Pająk również zostali nagrodzeni małymi samochodzikami. Każdy otrzymał też batonik i laurkę z fraszką o sobie.

Wszyscy świetnie się bawili. Ale my, dziewczyny już trochę boimy się, co też koledzy nam przygotują na Dzień Kobiet!

Natalia Sudra, Małgorzata Kmita



Wszystkie nasze „superchłopaki”!

W pierwszym rzędzie laureaci:

I m. Jakub Soboń, II- Piotrek Zięba,  
III- Wojtek Pająk.



## ALICJO, POWODZENIA!

W połowie września zegnaliśmy naszą koleżankę, Alicję Derdę, która wraz z rodziną wyjechała do Norwegii. Alicja i jej mama przygotowały w klasie poczęstunek. Były słodkości, pamiątkowe zdjęcia i obietnice utrzymywania dalszych kontaktów, co teraz - w dobie Internetu, komputerowych komunikatorów nie wydaje się trudne. Oby starczyło wytrwałości.

Na pożegnanie przygotowaliśmy Alicji coś, co ma ją zachęcić do pamiętania, skąd wywodzą się jej przodkowie. Koleżanka otrzymała koszulkę z napisem „Polska” oraz dużą encyklopedię. Każdy z nas wpisał się pod specjalną dedykacją.

W nowym kraju życzymy Ci, Alicjo powodzenia. Oby też dobrze wiodło Ci się w nowej szkole. Nigdy nie zapominaj, że jesteś Polką i masz polskich przyjaciół tutaj – w Stargardzie.



FOTO:  
WERONIKA  
PILAROWSKA